

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Apeluję do Pana Prezydenta R. P.

Zawsze się deklarowałem jako zwolennik silnej władzy. Jestem zdecydowanym przeciwnikiem powierzenia decyzji wykonawczych w ręce ciał zbiorowych. Opowiadałem się nieraz sam i inni wypowiadali się nie raz na łamach „Kurjera” za zwiększenie sankcyj karnych w stosunku do przestępców i zbrodniarzy. Uważam, że regulamin więzienny dla pewnej kategorii ludzi wyczerpuje całkowicie z cech człowieczeństwa, nie wystarczy. Aby oddziaływać na nich grozą, nawet obóz odosobnienia może być pożyteczny.

Ale jestem najgłębiej przeświadczony o szkodliwości orzecznictwa administracyjnego w sprawach... Trudno je nazwać karnymi, bo ściśle rzecz biorąc nimi nie są. Mam na myśli sprawy, w których wchodzi w grę opinia o szkodliwości względnie pożyteczności jednostki dla państwa.

Pamiętajmy, że dla decyzji o wysiedleniu z miasta, w którym wszyscy mieszkamy, wystarczy całkowicie opinia pana starosty lub wojewody. Nie ma żadnych przepisów przypominających choć trochę procedurę

sądową, które by określały sposób powstawania takiej opinii.

Opinia ta nie wymaga uzasadnienia i nie ma od niej żadnej apelacji. A więc środki, którymi rozporządza opiniujący, są znacznie uboższe od tych, którymi rozporządza sąd. Przygotowanie fachowo-naukowe znacznie mniejsze a pełnomocnictwa niesłychanie szerokie! Skoro nie jest dopuszczona apelacja, a uzasadnienie jest uznane za zbędne, zdawałoby się, że powinna być zwrócona szczególna uwaga na moment zaufania do osoby, która jest wyposażona w tak wielką władzę.

Ten moment zaufania musiałby mieć miejsce nie tylko u przełożonych decydujących, ale przede wszystkim u podlegających jego decyzji.

Czy ten przynajmniej warunek jest u nas zachowany?

Niech na to sobie każdy odpowie według własnego przekonania. Wystarczy stwierdzić, że nawet jednostka o najlepszych chęciach, będąca obdarzona taką władzą, nie mogłaby obejść się bez informatorów. Poziom tych informatorów jest ograniczony. Nie

sięga powyżej pewnego szczebla wykształcenia, inteligencji, walorów moralnych i charakteru.

W sprawach nieskomplikowanych, gdzie wchodzi w grę zwykły wieśniak, może tego poziomu wystarcza. Przejawy jego życia są nazbyt proste, aby nie można było z łatwością stwierdzić w jakich wypadkach mogą powstać podejrzenia.

Czy jednak ta sama metoda może być stosowana do ludzi nauki? Jestem demokratą z przekonania tylko o tyle, że mam poczucie sprawiedliwości, że uważam, iż równym prawem powinny odpowiadać równe obowiązki. Mechaniczna równość byłaby największym nonsensem. Nie chodzi tu o jakieś prawa papierowe a o te, które wynikły z życia.

Jeżeli Lomus w Polsce życie i własne zdolności dały prawo do osiągnięcia wysokich tytułów naukowych, jeżeli miał szczęście oddawać państwu wielkie usługi w pracy naukowej, w urabianiu opinii społecznej i popularyzowaniu zdobytej wiedzy, zdania o takim człowieku nie wolno sobie wyrabiać na podstawie informacji

osób trzecich, bez wysłuchania jego i postawienia mu otwarcie zarzutów w oczy, bez dania możliwości obrony.

Jeżeli dawniej zdobyczą państw praworządnych było to, że nie wolno było wchodzić bez sądu nikogo ze stanów wyższych, to teraz, gdy to prawo chwala Bogu, objęło już na prawdę wszystkich, ale za to istnieje prawo wysiedlenia bez sądu—niechże zostanie wyjątek chociaż dla ludzi z wyższym wykształceniem, zdobytym w polskich uniwersytetach.

Tego przynajmniej minimum domagam się my, mieszkańcy kolebki Mickiewicza i Piłsudskiego.

Mamy zaszczyt być obywatelami Państwa Polskiego. Władzę najwyższą sprawuje w nim człowiek, przed którym chylą głowy uczeni całego świata.

Apeluję do Pana Prezydenta Mościckiego, aby nie pozwolił nikomu odrywać siłą pracowników naukowych od ich warsztatów pracy w Wilnie bez publicznego uzasadnienia i wzięcia na siebie odpowiedzialności za to uzasadnienie.

Józef Świąciecki.

Fory dla OZN Sprawa zmiany ordynacji wyborczej w Sejmie

Podczas wczorajszej dyskusji nad budżetem Min. Spr. Wewn. w Sejmie zabrał głos pos. Dudziński wygłaszając dłuższe przemówienie. M. in. pos. Dudziński mówił:

Nowa ordynacja wyborcza musi być jak najszybciej uchwalona. Za to zobowiązani wobec społeczeństwa jesteśmy wszyscy posłowie odpowiedzialni, wszystkim nam bowiem Pan Prezydent powierzył to zadanie. Chcę dać możliwość OZN — oświadcza w załączeniu pos. Dudziński — spełnienia swego przyrzeczenia wobec wyborców, albowiem za obozem stoi osoba Naczelnego Wodza. Dlatego też, dając obozowi for do 18 marca (wesołość). Jeśli do tego terminu koło parlamentarne OZN nie złoży projektu ustawy o ordynacji wyborczej, to 19 marca — ja taki projekt złożę. Albowiem nie chcę się przychylić do obniżania najwyższych arytmetycznych, albowiem nie chcę ponieść odpowiedzialności za to, że coraz bardziej stajemy się państwem politycznym. GŁOSY: za dużo reteryki (nieleżne oklaski).

Stanowisko O.Z.N.

Jako ostatni w dyskusji sejmowej przemawiał gen. Skwareczyński, określając stosunek OZN do sprawy zmiany ordynacji. Gen. Skwareczyński mówił m. in.:

Obóz Zjednoczenia Narodowego, na skutek bojkotu wyborów przez partię opozycyjną, został postawiony w sytuacji takiej, że w tych izbach właściwie jedynie nasz Obóz decyduje o tym, jak będzie rozpatrywać sprawę ustawy wyborczej i w jakim czasie ją opracuje.

Zmiany ustawy wyborczej domagały się były głównie wszystkie partie opozycyjne, które do tej izby wejść nie zechciały. Musimy więc my, Obóz Zjednoczenia Narodowego, tak przepracować ordynację wyborczą, by uwzględnić życzenia naszego społeczeństwa, nawet z opozycją włącznie. Uświadomiamy sobie dokładnie trudność tego zadania. Bo skoro my ordynację wyborczą uchwalimy, a nieobecni tutaj powiedzą, że ta ordynacja im nie odpowiada, to znowu zbiją kotując wybory i będzie dalej ta sama sytuacja i w kółko Maciejcu.

Praca, która jest przed nami, jest więc pracą poważną. Na zebraniu na szego klubu miałem sposobność o tej sprawie słów kilka powiedzieć i wyraziłem tam, że zastrzegamy się, iż nie będziemy pracować nad jakąś tymczasową ordynacją wyborczą. — Zostało to przez prasę podchwyczone i powiedziano, że przecież każdy Sejm ma prawo ordynację wyborczą zmieniać, więc każda jest tymczasowa. Oczywiście. O konstytucji też możnaby powiedzieć, że jest tymczasowa, że Sejm ma też prawo tę konstytucję zmieniać — inną większością głosów wprowadzić — ale też ma prawo.

Rozmaży tu liczne sugestie, narzucane nam, obozowi, z zewnątrz w licznych rozmowach i artykułach prasy, że winniśmy uchwalić ordynację tymczasową, byle tylko zadowolić opozycję i skłonić ją do wzięcia udziału w wyborach. Na tej podstawie wzbudziła się opinia, że pełna reprezentacja ludności, uchwalając prawdziwą ordynację wyborczą i będziemy mieli sobie rok po roku ciągłe wybory, nieustanne wybory. O, będzie pięknie. Przeciw temu wypowiadamy się stanowczo.

Teleki na czele nowego rządu Węgier

BUDAPESZT, (PAT). — Regent Horthy powierzył wczoraj rano misję tworzenia gabinetu ponownie hr. Telekiemu.

BUDAPESZT, (PAT). Hr. Teleki utworzył wczoraj po południu nowy rząd.

W skład nowego gabinetu weszli wszyscy ministrowie poprzedniego rządu. Jedynie stanowisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego objął b. min. oświaty Homann.

Delegat Francji wyjeżdża dziś do Burgos

PARYŻ, (PAT). — Sen. Berard wyjeżdża dziś ponownie do Burgos w towarzystwie dwóch urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

PARYŻ, (PAT). — W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że sen. Berard będzie mógł spełnić z powodzeniem i całkowicie swą misję w ciągu tygodnia i że w przyszłym tygodniu można się spodziewać oficjalnego uznania de jure rządu narodowego w Hiszpanii, co do czego decyzja została już powzięta zarówno przez gabinet paryski jak i londyński.

Wychowanie faszystowskie obejmie dziatwę włoską od 4 roku życia

RZYM, (Pat.) Przedwczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej, poświęcone reformie nauczania. Minister oświaty i wychowania, Bottai, zapoznał Wielką Radę Faszystowską z „Magna charta” reformy szkolnej, składającej się z 29 artykułów i opracowanej na zasadach doktryny faszystowskiej. Jednym z najważniejszych artykułów uchwalonych przez Wielką Radę Faszystowską „Magna charta” jest artykuł stwierdzający, że szkoła jest elementem zasadniczym wszystkich sił społecznych i powinna budzić zmysł polityczny nowej generacji. Szkoły, Faszystowski Związek Młodzieży oraz Faszystowski Związek Studentów, tworzą wspólnie instrument faszystowskiego wychowania.

Wychowaniu temu podlegać będzie każdy od 4. do 14. roku życia w faszystowskich związkach młodzieżowych oraz później w odpowiednich organizacjach do 24. roku życia. Dostęp młodzieży do studiów odbywać się będzie nie w miarę środków materialnych, lecz wyłącznie na podstawie zdolności.

W najbliższym czasie Polska uzna rząd gen. Franco

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Według informacji ze źródeł miarodajnych w najbliższym czasie należy się spodziewać uznania rządu gen. Franco przez Polskę de jure.

Expose min. Becka będzie odroczone

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Jak słyhać exposé min. Becka, wyznaczone na nadchodzącą sobotę, będzie odłożone na termin późniejszy po wizycie włoskiego min. spr. zagr. hr. Ciano.

Córka Mussoliniego przybędzie do Polski z min. spraw zagr. Włoch

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Min. Ciano przybędzie do Warszawy z małżonką Eddą, córką Mussoliniego. Towarzyszyć mu będzie 12 wybitnych dygnitarzy włoskich

Prof. Bartel

o sytuacji na wyższych uczelniach

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Wczoraj w komisji budżetowej Senatu sen. prof. Bartel wygłosił przemówienie o położeniu w wyższych zakładach naukowych, które wywarło głębokie wrażenie wśród wszystkich członków komisji.

Prof. Bartel mówił o tej części młodzieży, która terroryzuje zarówno swoich kolegów jak i senaty uniwersyteckie, wprowadzając niebывале obyczaje do wyższych uczelni.

Mowę swoją prof. Bartel ilustrował wielu przykładami.

Bankiet z okazji święta niepodległości Litwy

WARSZAWA, (Tel. wł.). Wczoraj w Klubie Urzędników Min. Spr. Zagr. T-wo Przyjaciół Litwy wydało wieczorem bankiet z okazji święta niepodległości Litwy.

Rząd reprezentował dyr. depart. MSZ Kobylński. Prezes T-wo Przyjaciół Litwy, b. min. Roman wniósł toast na cześć niepodległej Litwy w ręce posła litewskiego Szaulisa.

„Przypisani” do warsztatów pracy!

BERLIN, (PAT). — Pełnomocnik do planu 4-letniego feldmarszałek Goering wydał dnia 13 bm. ustawę, dotyczącą rynku pracy i uzupełniającą ustawę z czerwca ub. r.

Znaczenie tej ustawy polega głównie na stworzeniu podstaw do faktycznego wciągnięcia do szeregów wszystkich zdolnych do pracy z jednocześnie możliwością przydzielania, według uznania urzędu pracy, sił roboczych do odpowiedniej pracy. Z chwilą wejścia w życie tej ustawy KAŻDY PRACOWNIK FIZYCZNY I UMYSŁOWY W RZESZY ZWIĄZANY JEST ŚCIŚLE Z WYZNACZONYM MU PRZEZ URZĄD PRACY MIEJSCEM ZATRUDNIENIA, z drugiej zaś strony pracodawca zmuszony jest do zatrudnienia przydzielonych mu sił roboczych.

Urząd pracy posiada, według ustawy, nie tylko prawo powoływania wszystkich zdolnych do pracy, ale i PRAWO PRZENOSZENIA ZATRUDNIENIA JUŻ PRACOWNIKÓW DO INNEJ MIEJSCOWOŚCI. Cała usta-

Prezydent Azana nie wierzy w możliwość dalszego oporu

PARYŻ, (PAT). — Minister spraw zagr. rządu madryckiego del Vayo odbył jeszcze jedną rozmowę z prez. Azana, usiłując nakłonić go do powrotu do Hiszpanii.

Jak słyhać prez. Azana odmówił prośbie min. del Vayo, nie wierząc w możliwość stawiania dalszego oporu.

Rządowi madryckiemu wiele za leżało na sprowadzeniu prez. Azana z powrotem do Hiszpanii, celem wzmocnienia swej sytuacji międzynarodowej.

„Ogień nekający”

MADRYT, (PAT). — Począwszy od wczorajszego wieczora artyleria gen. Franco ostrzeliwuje Madryt tzw. „ogniem nekającym”. Co pół godziny pada na miasto pocisk ciężkiego kalibru, trzymając w napięciu obrońców i ludność cywilną.

Pociski padają przeważnie wzdłuż wielkiej arterii Calle Alcalá, przecinającej całe miasto oraz w dzielnicy południowej.

WALENCJA, (PAT). — 10 samolotów gen. Franco dokonało wczoraj o godz. 15 nalotu na Walencję, zrzucając około 100 bomb.

BURGOS, (PAT). Rząd gen. Franco zakazał używania języka katalońskiego, jako drugiego języka urzędowego w Katalonii.

Uznania rządu gen. Franco

LIMA, (PAT). — Rząd peruwiański postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Hiszpanią, wysyłając swego reprezentanta do Burgos.

wa stoi pod hasłem „zapewnienia zapotrzebowania sił roboczych dla celów o specjalnym państwowo-politycznym znaczeniu”. Obejmuje ona wyraźnie wszystkich mieszkańców Rzeszy, obywateli zaś zagranicznych nie dotyczy o tyle „o ile zwalniali ich układy państwowe bądź też uznane reguły prawa międzynarodowego”.

Druga część ustawy, wiążąca pracownika z miejscem jego zatrudnienia, uzasadniona jest w następujący sposób: „ogólna fluktuacja sił roboczych w Niemczech wynosi miesięcznie półtora miliona ludzi. Tak olbrzymia liczba wywołuje oczywiście wielkie straty”.

Ustawa stwarzać może będzie w poszczególnych wypadkach obciążenia, ale, jak oświadcza tu, wymagania państwowo-polityczne muszą być przede wszystkim brane pod uwagę.

Waga ustawy polega głównie na możliwości zmobilizowania w razie potrzeby wszystkich męskich rezerw siły roboczej w Rzeszy.

St. Marusarz bezkonkurencyjny w skokach

W kombinacji norweskiej zwyciężył Niemiec Berauer

ZAKOPANE. (Pał.) W czwartek odbył się na skoczni pod Krokwią konkurs skoków do kombinacji norweskiej. Zawody wywołały niebywałe zainteresowanie, gromadząc na stadionie przeszło 20 tys. widzów. Punktualnie o godz. 12 na stadion przybył Prezydent Rzeczypospolitej, wraz ze swą żoną, powitany hymnem narodowym.

Konkurs odbył się w czasie pięknej pogody, przy temperaturze powyżej zera. Skocznia była doskonale przygotowana, śnieg był mokry i tępy, rozbieg wskutek tego mało nośny.

Przed rozpoczęciem konkursu odbyły się skoki próbne, w których wzięli udział narciarze norwescy.

W samym konkursie bezkonkurencyjnym okazał się Stanisław Marusarz, który jeszcze raz potwierdził swą przynależność do elity najlepszych skoczków świata.

Ze skoczków polskich poza Stanisławem Marusarzem, nadszczajnie dobrze wy-

padł pod względem stylu i długości skoku — Andrzej Marusarz. Dobrze wypadł również Wnuk oraz Gul-Szczerba.

Zawodnicy norwescy mieli na skoczni szczególnego pecha. W pierwszej serii skoków, wszyscy Norwegowie, z wyjątkiem Fosseide, mieli skoki z upadkiem.

Wyniki konkursu skoków

Oficjalne wyniki konkursu skoków do biegu złożonego przedstawiają się następująco:

	skoki:	nola:
1) Stan. Marusarz (Polska)	73,5 i 71,5	227,5
2) Lahn (Niemcy)	67 72	224,8
3) Andrzej Marusarz (P.)	64 65	208,1
4) Berauer (Niemcy)	64,5 66,5	206,1
5) Sellin (Szwecja)	63,5 63,5	203,1
6) Merz (Niemcy)	64,5 65,5	200,5
7) Meergans (Niemcy)	65 61	198,5
8) Wnuk (Polska)	62 65	192,9
9) Fosseide (Norwegia)	61,5 55,5	191,4
10) Roj (Polska)	55,5 59,5	191,2
11) Becker-Gewont (Pol.)	61 59,5	188,1
12) Sowiński (Polska)	57 59,5	187,4

Niemiec Berauer mistrzem świata w kombinacji norweskiej

ZAKOPANE. (Pał.) Oficjalne wyniki biegu złożonego o mistrzostwo świata przedstawiają się następująco:

1) Berner (Niemcy)	nola łączna	429,6
2) Sellin (Szwecja)		426,6
3) Fosseide (Norwegia)		422,4
4) Marusarz Andrzej (Polska)		410,6
5) Meergans (Niemcy)		408,5
6) Merz (Niemcy)		403
7) Stanisław Marusarz (Polska)		391,93
8) Wnuk (Polska)		391,65
9) Gamma (Szwajcaria)		390,3
10) Lahr (Niemcy)		388,8
11) Orlewicz (Polska)		374,4
12) Foffsbaekken (Norwegia)		370,1

Wyniki powyższe świadczą o niespodziewanym wielkim sukcesie, odniesionym przez polskich narciarzy. Czwarte miejsce Andrzeja Marusarza jest najlepszym wynikiem, jaki Polacy zdołali dotychczas uzyskać w biegu złożonym o mistrzostwo świata.

Młodziutki polski narciarz osiągnął 85,5 mtr.

ZAKOPANE. (Pał.) W czwartek bezpośrednio po konkursie skoków do kombinacji odbyły się na Krokwi skoki treningowe, w czasie których młodzieńki zawodnik polski Jan Kula ustanowił nowy rekord skoczni wspaniałym wynikiem 85,5 m.

Poza tym trenowali również zawodnicy zagraniczni. Birger Ruud osiągnął 73 m. Asbjorn Ruud uzyskał 70 m, Kongsgaard 77 m, Mytha 77 m, Niemiec Bradl 77,5 m, Szwajcar Paterlini 76 m, wreszcie Francuz Couffel 65 m.

Mistrzostwa FIS w 1941 roku odbędą się we Włoszech

ZAKOPANE. (Pał.) Na posiedzeniu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej ustalono, że mistrzostwa FIS w r. 1941 odbędą się we Włoszech.

Organizacja mistrzostw świata w 1940 roku została, jak wiadomo, przyznana Norwegii.

Rozdanie nagród za konkurencje zjazdowe

ZAKOPANE. (Pał.) W Zakopanem w udekorowanej flagami wszystkich państw, wchodzących w skład Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, sali zakopiańskiego „Sokoła” odbyła się uroczystość rozdania nagród za wyniki uzyskane w konkurencjach zjazdowych.

Na 6 tytułów mistrzowskich aż 5 zdobyli Niemcy, z tego sama Christl Cranz trzy (bieg zjazdowy, slalom i bieg złożony), Lanischner wygrał bieg zjazdowy panów, Jenewein — bieg złożony, wreszcie Szwajcar Rominger zdobył nagrodę za zwycięstwo w slalomie.

Medale pamiątkowe PZN za wyniki drużynowe otrzymali:

W konkurencji męskiej: 1) Niemcy, 2) Szwajcaria, 3) Norwegia.

W konkurencji pań: 1) Niemcy, 2) Szwajcaria, 3) Francja.

PRZED CONCLAVE



Kandydaci do Tiary

RZYM. („Wieczór Warszawski”). Przed zbliżającym się conclave sprawa obioru nowego Papieża budzi w świecie chrześcijańskim tak wielkie zainteresowanie, jak nie zdarzało się to już od setek lat. Wszystkie przypuszczenia na ten temat są o tyle niepewne, że nie można ich opierać na porównaniu z poprzednimi conclave. Conclave z 1903 r., które wybrało Piusa X, conclave z 1914 r., które wybrało Benedykta XV i conclave z 1922 r., które wybrało Piusa XI posiadały w znacznej mierze ten sam skład osobowy i zaznaczały się na nich podobne tendencje, a nawet podczas dwóch ostatnich wysuwano tego samego kandydata w osobie nieżyjącego już kard. Merry del Val.

Podczas długotrwałego pontyfikatu Piusa XI skład kolegium kardynalskiego uległ całkowitej zmianie i zaledwie kilku kardynałów żyje jeszcze spośród tych, którzy otrzymali purpurę z rąk Piusa X oraz kilku z tych, którzy zostali powołani

do godności kardynalskiej przez Benedykta XV. To też przebieg nadchodzącego conclave może być zupełnie różny od poprzednich, które odznaczały się długotrwałością i znaczną ilością kolejnych głosowań.

Wybór papieża podczas conclave nastąpić może w trojaki sposób: bądź przez jednogłośnie zgodę już w pierwszym głosowaniu, który to sposób nosi nazwę „per quasi inspirationem”, to znaczy: „jakby przez natchnienie”, bądź przez powierzenie wyboru komisji, bądź wreszcie, co zdarza się najczęściej, „per scrutinium”, to znaczy przez zwyczajne głosowanie.

W kołach włoskich twierdzą, że po długotrwałym pontyfikacie tak wybitnej pod względem politycznym osobistością, jaką był zmarły Papież, nastąpić powinien wybór papieża „nie-politycznego”, lecz odznaczającego się opinią świętobliwości. Te głosy kół włoskich tłumaczą niektórzy jako chęć przygotowania wyboru kard. Dalla Costa lub Alfredo Schustera. W przeciwnieństwie do tych głosów coraz częściej mówi się o możliwości wyboru kardynała nie-Włocha, przy czym powracają stale dwa nazwiska kardynałów: Coppello i Hlonda.

W sferach kościelnych za najpoważniejszego kandydata uchodzi szef Akcji katolickiej, kardynał Pizzardo.

HOTEL „ST. GEORGES”
W WILNIE
Pierwszorzedny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Wczorajszy dzień parlamentarny w Polsce

Sejm obradował wczoraj przez cały dzień, w obecności premiera gen. Składkowskiego, nad preliiminarzem budżetowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Debatą nad tym resorsem wzbudziła żywe zainteresowanie, wyrazem czego było zapisenie do głosu 33 mówców.

Senacka komisja budżetowa rozpatrywała wczoraj budżet Min. W. R. i O. P. Po referacie sprawozdawcy sen. Dobaczewskiego przemawiał min. Świętosławski.

W dyskusji zabierał również głos sen. Bezczkowicz, apelując do ministra W. R. i O. P. o przeniesienie 20.000 zł dla archiwum wileńskiego.

Kronika telegraficzna

— Żyd Kurt Leeser został skazany w Norymberdze przez sąd krajowy na 8 lat ciężkiego więzienia i 5 lat pozbawienia praw za tzw. „hańbienie rasy”.

— Wznosząca się nad jeziorem Mondsee w Austrii góra Schober poczęła się obsuwać, niszcząc ruiny zamku Wartenfels.

— Liczba przestępstw popełnionych w stanie Nowy Jork w ub. roku wzrosła o 8,5 procent. W samym miesiącu Nowy popełniono 413 morderstw i 1069 rabunków.

— W Jerozolimie podczas procesu 3 Arabów, ujętych z bronią w ręku przez wojska brytyjskie przed trybunałem wojskowym w Jerozolimie, który skazał ich na śmierć — skradziono dowody rzeczowe w postaci czterech różnych karabinów maszynowych z ładunkami. W związku z tą sprawą aresztowano 6 Arabów.

PROSZEK „MICROBIOGEN”

Rogutek

ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIEBIENIE BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.

Zadanie oryginalnych proszków ze zn. kahr. „ROGUTEK” GĄSECKIEGO

tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

Z powodu wyjazdu **SPRZEDAM** w centrum miasta **nowy drewniany dom** składający się z 6 pokoi. Wolny od podatków. Warunki bardzo dogodne. Informacje w Adm. „Kurjera Pol.” Baranowicze, ul. Ułańska 11

„Prawolew”

Puś. p.t.k. Wenda o niemożności porozumienia O. Z. N. z partiami politycznymi

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu zabrał głos p.t.k. Wenda, mówiąc m. in.: „Konsolidacja narodowa zatacza coraz szersze kręgi i metoda Obozu Zjednoczenia Narodowego bezpośredniego kontaktu, porozumiewania się ze społeczeństwem daje widoczne, dobre rezultaty. Wynikiem tego jest ożywiona aktywność poszczególnych sztabów partyjnych, które jednoczą się w walce z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Jednoczą się milio wielkich i nieraz zasadniczych rozbieżności programowych, jednoczą się jedynie dla celów i potrzeb faktycznych. Na uwagę zasługuje fakt, że wyrazne sprzecznosci grupowe między chłopstwem a ziemiaństwem, robotnikami a finansjerą, drobnomieszczaństwem a przemysłem — nie mając harmonii zgodnej i jednolitej faktycznie taktyki sztabów i piąsy partyjnej.

Powiedziałbym, że sytuacja obecna na tej dziedzinie politycznej jest czymś na kształt krzywego zwierciadła rzeczywistości. Byliśmy co prawda świadkami koalicji partyjnej „Centrolewu”, ale nie mieliśmy do czynienia z koncepcją „Prawolewu” czy „lewopravu”. Bowiem gdy konserwatyści po cichu i głośno zachęcają do oporu przeciwko konsolidacji sztab ludowcowy, gdy organy prasowe przemysłu i finansjery patronują opozycji socjalistów w stosunku OZN — sądzę, że właściwszą nazwą tej nienormalnej, ale faktycznej koalicji jest „Prawolew” czy „Lewoprav”. Można mniemać, że ten potworek z punktu widzenia biologii politycznej będzie w niedalekiej już przyszłości należycie respektowany i demonstrowany jako rzadki i ciekawy okaz z panopticonu osobliwości politycznych w Polsce.

Na szczęście koalicja ta nie jest niebezpieczna, gdyż pod wpływem ideologii OZN doły partyjne Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Narodowego, PPS i Inn. pomniejszych ugrupowań coraz bardziej oddalają się psychicznie od swych sztabów i coraz liczniej garną się pod sztandary ideologii Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Niestety nie możemy się porozumieć z tymi partiami, jako całością, gdyż kierownictwo Stronnictwa Narodowego, nigdy, nawet gdy było przy władzy, nie chciało brać odpowiedzialności za losy państwa, a obecnie wyżywa się w ustawicznej negacji.

Stronnictwo Ludowe wykazuje kolosalne rozbieżności między poglądami swej góry i dołów. Podczas gdy doły organizacji są trzeźwe, są pełne zrozumienia dla aktualnych zadań narodu i państwa i dla idei konsolidacji, góra uprawia z tępym uporem sabotaż idei konsolidacji i zdaje się nie rozumieć naszych państwowych konieczności.

Niewątpliwie PPS, posiadająca chlubne tradycje niepodległościowe, posiada wielu sympatyków wśród starszej generacji Obozu, ale są to uczucia raczej osobiste. Dopóki nie zejdzie ona ze stanowiska klasowego, nie odetnie się od wpływu i powązań międzynarodowych, nie wykluczy ze swych szeregów mniejszości żydowskiej, porozumienie z nią nie będzie możliwe.

Wymordował całą rodzinę

Młodzieniec z Filadelfii skazany na karę śmierci w Białymstoku

Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpoznał sprawę braci Władysława i Zygmunta Posorobków, synów maszynisty i reemigranta z Ameryki, oskarżonych o masowy mord rabunkowy.

Przed rozprawą tłumy wypełniły kuluary gmachu sądowego, chcąc za wszelką cenę dostać się na salę. Wpuszczano jednak wyłącznie za kartami wstępu. Rozpoczęła się spekulacja kartami. Płacono po 20 zł odstępnego za kartę. Na chwilę przed rozpoczęciem procesu, kiedy na salę wprowadzono obu oskarżonych, **TŁUM PRZERWAŁ KORDON POLICJI I ZALAŁ SALĘ.**

Musiano usuwać publiczność przemocą.

W nocy z 24 na 25 w Starosielcach została zamordowana właścicielka restauracji śp. Stefania Piekutowiczowa, jej matka Eulalia Karzynowa, córka Piekutowiczowej, Halina, oraz została ciężko poraniona jej siostra, Irena. Zwłoki zostały częściowo spalone. Morderca usiłował również spalić żywcem ciężko ranną Irenę, podpalając łóżko w którym leżała, lecz ogień sam wygasł. Ponadto akt oskarżenia wspomina o brutalnym znęcaniu się mordercy nad ciężko ranną Ireną.

Po upływie kilku dni do zakładu fryzjerskiego Romualda Cyklenika w Choroszu przyszedł młody człowiek ogolił się. Klient zachowywał się dziwnie i **OPOWIADAŁ NIEZNANE SZCZEGÓŁY O ZBRODNI W STAROSIELCACH.**

Wydało się to podejrzanym. Fryzjer po-

wiadomił o zagadkowym kliencie posturkowego Szulagę. Gadającym klientem był 22-letni Władysław Posorobko, ur. w Filadelfii, b. uczeń szkoły technicznej, cz. absolwent trzech semestrów szkoły muzycznej w Białymstoku.

Władysław Posorobko na razne nie przyznał się do winy. Cdy jednak podczas rewizji w mieszkaniu jego rodziców znaleziono rulon pieniędzy, zrabowany z mieszkania Piekutowiczów, siekierę i miotek ze śladami krwi — zeznał, że drugim uczestnikiem zbrodni był

JEGO BRAT ZYGMUNT.

Twierdził on, że Zygmont pomógł zamordować matkę Piekutowiczową i ją samą, zaś z dziewczynkami „rozprawił się” sam.

Władysław Posorobko zachowywał się na ławie oskarżonych bardzo spokojnie. Dedług jego zeznań, miał narzeczoną i chciał się żenić, lecz ojciec nie dawał mu na to pieniędzy. Pewnego razu, gdy, wracając od narzeczonej przechodził obok restauracji Piekutowiczów, postanowił wtedy

OBRABOWAĆ ICH.

Wiedział, że Piekutowicz emerytowany st. przodownik policji przebywa na kuracji w szpitalu i że są to ludzie za-możni.

W trzy dni później zrealizował ten plan. Przedostał się do lokalu restauracji przez drzwi i wywabił hałasem Piekutowiczową. Gdy zbliżyła się do niego, ude-

rzył ją obuchem siekiery i wciągnął do przyległego pokoju. Po chwili wyszła jej matka i zapytała co się stało. Odpowiedział jej spokojnie, by zajrzała do pokoju. Gdy stara Piekutowiczowa zauważyła córkę, leżącą w kałuży krwi i schyliła się nad nią z okrzykiem „o Jezu co się dzieje!”, zbrodniarz uderzył ją obuchem po głowie. Następnie zabił

BESTIALSKO, ZNĘCAJĄC SIĘ

oble córki P. Ten fragment procesu odbył się przy drzwiach zamkniętych. Gdy opuścił sypialnię, spostrzegł, że P., którą uważał za zmarłą siedzi na podłodze.

Zapytała go, „kto to zrobił”. Zadał wtedy jeszcze kilka uderzeń. Następnie zrabował 900 zł. Wpakował do kosza wartościowe rzeczy, tytoń i papierosy oraz 7 tabliczek czekolady i

SPOKOJNIE POSZEDŁ DO DOMU.

Na rozprawie Władysław P. kilkakrotnie podkreślał, że

BRAT JEST NIEWINNY.

Twierdził, że w śledztwie operował wpliwł fikcyjnymi nazwiskami, nie wierzone. Uwierzone wówczas, gdy wymienił brata...

Wczorajem sąd ogłosił wyrok. **WŁADYSŁAW POSOROBKO ZOSTAŁ SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE, BRATA JEGO UNIEWINNIŁO.**

O samorządzie powiatowym

Poniższe uwagi otrzymujemy od grona osób, współpracujących z Gen. Żeligowskim nad zagadnienia mi samorządowymi.

Przed przystąpieniem do szczegółowego rozważania przepisów organizacyjnych tego szczebla samorządu należy zastanowić się nad zasadniczym zagadnieniem ustrojowym. Otóż mogą być cztery formy ustrojowe samorządu powiatowego.

1. Pierwsza, to obowiązujący dziś system zupełnego zespolenia samorządu z administracją. Starosta z urzędu jest przewodniczącym jego organów ustrojowych, zarówno wykonawczego, jak również uchwalającego i kontrolującego.

2. Druga, to system biegunowo przeciwny. Samorząd jest wyodrębniony z machiny administracyjnej państwa, a na czele jego organów ustrojowych stoją obywatele powołani w drodze wyborów.

Pomiędzy tymi krańcowo rozbieżnymi formami znajdują się dwie konstrukcje pośrednie: 3) na czele wydziału powiatowego stoi z urzędu starosta, zaś przewodniczący rady powiatowej pochodzi z wyborów i 4) od wrotnie, przewodniczącemu organu wykonawczego jest powoływany w drodze wyboru, zaś radzie powiatowej przewodniczy z urzędu starosta.

Ustrój, wspomniany na wstępie, przyjęty w Polsce, został recypowany z Prus, gdzie na ogół system ten zdał egzamin z wynikiem dodatnim. Jednakże recepcja ta została w Polsce wykoszlawiona przez pozornie nieistotny szczegół, który w wyniku nie tylko przekreślił dodatnie strony tego systemu, lecz dał wręcz wyniki ujemne. Otóż „landrat” pruski był przeważnie

CZŁOWIEKIEM MIEJSCOWYM,

a w powiatach rolniczych z reguły po siadał i prowadził własne lub dzierżawione gospodarstwo rolne. Pocho- dząc z tegoż powiatu i często, miesz- kając od dzieciństwa w tym środowis- ku „landrat” znał dokładnie warunki miejscowe, prowadząc zaś własne gos- podarstwo jak gros współobywateli znakomicie odczuwał potrzeby i bolączki powiatu, miał tzw. wspólny je- zyk; to też w ramach samorządu po- wiatowego przychodził z pomocą i za- pobiegał wspomnianym niedomagani- om i bolączkom. Nadto, związany na- stałe z powiatem posiadał wzmocnio- ne poczucie obowiązku i odpowiedzial- ności, gdyż ponosił tę ostatnią nie tylko przed władzami przełożonymi, lecz i przed współobywatelami, przytem nie tylko w okresie swego ur- zędownictwa lecz i po ustąpieniu ze sta- nowiska. Jako płatnik podatków i sta- ły członek rodziny samorządowej, na- własnej skórze odczuwał skutki wad- liwej gospodarki samorządowej i sku- tki te ciążyły na nim i po ustąpieniu ze stanowiska. Natomiast w Polsce nad zdrowymi przesłankami przewa- żyła

NIUFUOŚĆ DO URZĘDNIKA

to do urzędnika na szczeblu przed- stawiciela rządu w powiecie. Bó- czymże, jak nie brakiem zaufania da- się wytłumaczyć zakaz posiadania przez starostę nieruchomości na te- renie administrowanego powiatu. Przesłanka wysoce krzywdząca, zresztą nielogiczna, bo składając w ręce starosty obowiązek administrowania n.ilionowymi funduszami społecznymi jednocześnie wyraża się przypusz- czenie, że tenże starosta nadużyje swe- go stanowiska dla uzyskania ulg szarwarkowych lub poza płasem pole- ci wyremontować drogę w okolicy swego folwarku — inne Lówiem wy- korzystanie stanowiska w związku z gospodarstwem rolnym jest niemożli- we. Korzyści tego zakazu są widzie- nia problematyczne, z punktu widze- nia etyki zakaz jest krzywdą. W wy- r. 10 tego przepisu na teren przyby- wają ludzie obcy duchem i zaintereso- waniem i zaczynają eksperymenty w dziedzinie gospodarki powiatowej. Sławisko swe traktują jako odsko- cznię do dalszej kariery, pracę prowa- dzą w kierunku szybkich efektów, dostrzegali przez przedstawicieli władz przełożonych w czasie doryw- czych, błyskawicznych inspekcji, sło- wem, robią dla oka. Po paru latach, a czasem przed, odechdź starosta, pozostawiając powikłane interesy, długi i inne ciężary, za które samo- rząd płaci przez szereg lat. Celem słwo

zenia sobie oparcia w obcym środo- wisku, wędrowny starosta ściąga za- sobą nowy personel, również nie zna- jący terenu jak on, a finanse komu- nalne zostają obciążone wyplatą odsz- kodowań lub zaopatrzeń emerytal- nych pracowników zwolnionych. Ta- kie są z grubsza skutki „nomadyz- mu” starostów i zjawisko to można zaobserwować na terenie niemal każ- dego powiatu. Samorząd, jako oporne, le- psze jednostki zrażają się do pracy w samorządzie, lub jako odporne zostają wyciągnięte z organów ustrojowych; na ich miejsce trafiają osoby bezbar- wne, które w obawie przed narażeni- em się starości przestają w ogóle wtrącać się do spraw samorządowych, uczestnicząc w tych pracach tylko formalnie. Samorząd, który miał być wielką szkołą działaczy społecznych, staje się organem fikcyjnym i służy do zmniejszania osobistej odpowie- dzialności starostów.

Jeżeli teraz weźmiemy ustrój bie- gunowo przeciwny, tj. taki, gdzie or- gana ustrojowe pracują pod przewod- niectwem osób pochodzących z wybo- ru, to pozornie stan taki najbardziej odpowiadałby idei samorządu. Osoby pochodzące z terenu powiatu, z tym powiatem żyte, wrażliwe na kontro- lę krytykę współobywateli, sami bez pośrednio zainteresowane w dobrej gospodarce swego samorządu, mogły by należycie wywiązać się ze swych zadań. Jednakże stałe zwiększająca się ingerencja państwa w życie nie tylko najdrobniejszych komórek orga- nizacji społecznych, lecz nawet jed- nostek, szereg względów mających łączność z zagadnieniem obrony, zna- czna ilość mniejszości narodowych często o tendencjach odśrodkowych, a przede wszystkim brak w terenie dzia- łaczy samorządowych, których sys- tem obecny nie wytworzył — wszyst- ko to przemawia przeciwko zalecaniu wspomnianego, pozornie idealnego, u- stroju do użytku w naszym państwie.

Nie mniej krytyczne refleksje wo- lują pierwsze z systemów pośred- nych, gdzie przewodniczącym organu wykonawczego jest z urzędu starosta, zaś radzie powiatowej przewodniczy osoba, pochodząca z wyboru. Przede- wszystkim system ten w naszych wa-

runkach nie wniósłby nic nowego. Brak jakiegokolwiek egzekutywy ze strony rady powiatowej w stosunku do przewodniczącego z urzędu staro- sty z jednej strony, zaś z drugiej za- leżność ogólna każdego mieszkańca po- wiatu od starosty, sprawa, iż

KONTROLA RADY POWIATOWEJ NAD CZYNNOSCIAMI PRZEWODNI- CZĄCEGO WYDZIAŁU POWIATO- WEGO-STAROSTY NIE MOŻE BYĆ SKUTECZNA.

Jedynę wyjście, może niedoskona- łe, lecz w obecnych warunkach jedy- nie możliwe, to obszarzenie stanowis- ka przewodniczącego wydziału powia- towego drogą wyborów (konkursu), natomiast Rada Powiatowa kontrolo- wałaby działalność Wydziału, urzędu- jąc pod przewodnictwem starosty. Ce- lem uaktywnienia tej kontroli należy ustawowo ustalić ilość posiedzeń ra- dy na 4—6 rocznie, z taką częstotli- wością zebrań Komisji Rewizyjnej. W- ten sposób Państwo zagwarantuje so- bie wgląd w sprawy samorządu przez swego przedstawiciela (niezależnie od wglądu w trybie bezpośredniego i po- redniego nadzoru), zaś z drugiej stro- ny samorząd odzyska pewną swobo- dę działania oraz niezależność od po- sunięć karierowych osób przygodnie tylko trafiających na teren powiatu i zaabsorbowanych zgoła innym za- kresem działania.

Po zdecydowaniu zasadniczym ja- ką formę ustrojową przyjąć dla Pols- ki w samorządzie powiatowym — mo- żna będzie omówić szczegółowy ordyna- cji powiatowej. Zresztą poza zmianami wynikającymi ze zmian ustrojo- wych nie będzie tam znaczących nowości. Jedyne kwestia ustawy o służbie w samorządzie oraz ustawa e- merytalna są zagadnieniami nagłymi

Nowelizacja ustawy o organach ko- legialnych na szczeblu wojewódzkim wymaga przekształcenia w kierunku wzmocnienia pozycji czynnika oby- wateckiego w składzie wydziału woje- wódzkiego. Przepisy dyscyplinarne o- raz organizacja komisji dyscyplinary- nych dla pracowników samorządo- wych muszą być wyeliminowane z u- stawy samorządowej i znaleźć swe ro- związanie w specjalnej ustawie o słu- żbie w samorządzie.

Świat pod bronią

Żółta zagadka

Ostatnio znów uwaga Europy zo- stała skierowana na wschód. W po- wodzi własnych kłopotów i tragicz- nych nieporozumień często baczna ob- serwacja stanu rzeczy na dalekich wschodnich wybrzeżach Azji schodzi na drugi plan, stając się udziałem wy- działów wschodnich w MSZetach. Tylko czasem w antrakcie między je- dną w drugą figurą kontredansa wo- jennego staruszka Europa uświada- mnia sobie, szczególnie przy okazji bardziej jaskrawych posunięć dzie- lnych samurajów, że tam na wyspach Pacyfiku systematycznie, z niesłycha- nym uporem i żelazną konsekwencją realizuje się jakiś wielki plan, z któ- rego znaczenia często nie zdajemy so- bie sprawy.

Japończycy zajęli wyspę Hai-nan. Trzeba spojrzeć na mapę, aby zdać sobie sprawę z faktu, że Francuzi się zaniepokoiłi. Wyspa zamyka wejście do zatoki tonkiskiej — bra- my do północnej części francuskich Indochin. Niebezpieczeństwo więc t. zw. żółte dla posiadłości francuskich już ante portas.

Ambasador francuski w Tokio zło- żył grzeczna wizytę japońskiemu mi- nistrowi spraw zagranicznych z u- przejmą prośbą o wyjaśnienie, co to ma znaczyć. Pan minister z najuprzej- mszym uśmiechem zapewnił, że jest to fakt bez znaczenia, że chodzi tylko o lekkie zaszachowanie tego niezno- nego Czang Kai Szeka i że okupacja japońska nie posunie się poza granicę, „podyktowane koniecznością woj- skową”. Oficjalny komunikat powiada, że ambasadorowi francuskiemu takie wyjaśnienie wystarczyło i obaj dygnitarze — jak to zwykle bywa, po całkowitym wyjaśnieniu sprawy roz- stali się w jak najlepszej myśli...

Sposób postępowania Japonii z eu- ropejskimi władcami wschodu bardzo przypomina przedwojenną karykatu- rę w „Simplicissimo” o Rosji i An- glii w Azji. Siedzącego „półgłębkiem” (że użyjemy zwrotu Magdaleny Samo- zwaniec) na komieszku ławki wysmu- kłego angielskiego oficera sypcha je- szcze bardziej rosyjski grubas, grze- cznie przy tym kłaniając się czapką i w promiennym uśmiechu pytając: „pan pozwoli, Sir?” Dzisiaj role nie- co się zmieniły, lecz metoda zdaje się

pozostała właśnie taka. Japonia prze- szła Koreę, Mandżurię, Morze Żółte, Wschodnio-Chińskie i Południowo- Chińskie — z najbardziej niewinnym uśmiechem i uprzejmym zapewnie- niem że to wszystko fakty bez zna- czenia.

Dziś japoński młot uderzył już w skały wyspy Hai-nan. Powstanie tam baza lotnicza. Pogłębiarki już uderzy- ły w dno północnej zatoki wyspy: bę- dzie tam baza dla łodzi podwodnych.

Drobny skrawek posiadłości fran- cuskiej na południu od Kantonu, mia- nowicie port Kwangczouwan, który do niedawna jeszcze na mapie rysow- wał się jako piękny punkt strategicz- ny, szachujący całe Morze Południo- wo-Chińskie, stracił już zdaje się cał- kowicie swoje znaczenie. A Indochiny są zdecydowanie zagrożone i prawdo- podobnie muszą bezradnie czekać na jakiś następny „fakt bez znaczenia” kiedy los tej pięknej kolonii francu- skiej stanie na krawędzi ostatecznych rozstrzygnięć.

Japońska metoda tworzenia potę- gi jest obecnie z gruntu odmienna od dotychczas w świecie wypróbowan- ych. Metodę tę cechuje przede- wszystkim owa uprzejmość przy naj- bardziej bezceremonialnych posunię- ciach, następnie ukrywanie swych własnych możliwości i raczej stwarza- nie pozorów, że potęga militarna pań- stwa jest mniejsza, niż się myśli. Szcze- gólnie to ostatnie jest w Europie zupeł- nie nieznanne. Właśnie siła niektó- rym państw dzisiaj polega na ciąg- łym szantażu swoją rzekomą potęgą militarną. Dzisiaj dopiero wychodzi na jaw, jak wielkie zaniepokojenie i depresja panowały w Niemczech pod- czas konferencji monachijskiej. Gdy- byż to wtedy t. zw. demokracje wie-

OSTRY ATAK NA ZIEMIAŃSTWO MAŁOPOLSKIE

Społeczeństwo polskie na terenie Małopolski Wschodniej zwiększyło os- tatnio w dużym stopniu swój stan po- siadania w miastach. Obecnie „Kur- jer Poranny” w artykule wstępnym porusza sprawę parcelacji ziemi.

Sprawa ziemi stanowi jedno z pod- stawowych zagadnień w Wschodniej Małopolsce. Stan rzeczy w tej dzie- dzinie wymaga dużego i szczególnie systematycznego z naszej strony wy- sisku.

Polski stan posiadania jest w tej chwili niezadawalający. Z ogólnego bowiem obszaru gruntów w trzech województwach południowo-wschodnich 36,7% stanowi własność polską z tym, że mniejsza własność polska obejmuje

Przed wyborem nowego papieża



Prymas Polski J. E. ks. Kardynał dr August Hlond, jedyny kardynał polski, który weźmie udział w conclave.

30,5% gruntów tej kategorii, zaś pol- ska własność większa stanowi 66,6% w stosunku do ogółu gruntów tego wla- snie typu.

Przyczyny takiej sytuacji są różno- rodne, ale wszystkie da się skutecznie naprawić i odrobić. Uświadomienie ich zarówno społeczeństwu, jak wszyst- kим właściwym czynnikiem ułatwi zreali- zowanie programu naprawy i wyrówna- nia.

Jakież są przyczyny braków w na- szym stanie posiadania ziemi w Wsch. Małopolsce!

Parcelacja majątków ziemskich (więk- szej własności) była w olbrzymiej więk- szości dobrowolna. Ziemiaństwo pol- skie nie tylko nie stanęło w tej sprawie na wysokości zadania, ale przyczyni- ło się do dużych strat polskości. Ziemia, która stanowiła własność polską, dosta- wała się masowo podczas dobrowolnej parcelacji w ręce niepolskie. Społec- zeństwo nie mogło w dość szybki sposób reagować na poszczególne ak- ty sprzedawczykstwa, ponieważ zle- mianie dokonywali niegodnych fran- sakcyj w tajemnicy przed szeroką opi- nią. Były również sporadyczne wypad- ki, że w ręce niepolskie dostawała się- ła sama droga również ziemia będąca- ła własnością kościelną.

Przeciw tej oczywistej zdradzie in- teresów polskich zorganizowany został w ostatnich latach moralny, zbiorowy nacisk na tych wszystkich, którzy mi- liby zamiar kontynuować szkodliwą ro- botę. Dzięki temu udaje się obecnie bodaj częściowo zahamować proces za- tracania ziemskiej własności polskiej, ale nie trzeba się tuzdzić, aby proces ten już ustał.

REWELACJE „ROBOTNIKA”

„Robotnik” zamieszcza sensacyjny artykuł na temat kontaktów emigra- cji rosyjskiej w Rzeszy z „imperializ- mem niemieckim”.

Równoległe do organizowania przez hitlerowców na obszarze Niemiec róż- nych agentur ukraińskich, nie zanied- bują dzisiejsze Niemcy sprawy wyszki- wania dla swoich imperialistycznych celów emigracji rosyjskiej w ogóle, w szczególności zaś emigracji rosyjskiej zamieszkałej w Rzeszy. Ujmuje się masy emigracyjne obręczami poli- tycznych zreszeń, godzących się na wysługiwanie interesom imperializmu niemieckiego.

Urząd do spraw rosyjskich, zwany po niemiecku „Russische Vertrauensstel- le”, kierowany jest przez zmoskwiczono- go z rodziny polskiej pochodzącego ge- nerała Biskupskiego. Biskupski, usunię- ty przed laty z szeregu emigracyj- nego Wszecchrosyjskiego Związku Woj- skowego (tzw. ROWS, na czele które- go stali porwani przez bolszewików generałowie: Kutlepow i Miller; obec- nie na czele ROWS'a stoi generał Ar- changielski), poszedł na jawną służbę hitlerowców. Jest dzisiaj mężem zaufa- nia Rosenberga, specjalnie delegowa- nym do politycznego i ideologiczne- go kontrolowania całej życia emigra- cji rosyjskich w Niemczech. Do tego urzędu musieli się zgłosić przynaglani przez policję niemiecką, wszyscy ro- syjscy emigranci, arcyżycy, zamiesz- kali w Rzeszy.

O RACJONALNĄ ZABUDOWĘ MIAST

„Czas” poświęca artykuł zawsze kulającym finansom samorządowym. Czas najwyższy na sanację tych fi- nansów — woła „Czas”.

W obecnej fazie rozwoju naszego życia narodowego, miasta mają ode- grać poważną rolę w budowie społec- nej Wilny one stać się mocnym oś- rodkiem polskiego stanu mieszczańskie- go i emigracji do miast nadmiaru ludności wiejskiej. W tych warun- kach w należytej rozbudowie miast jest zainteresowane całe społeczeń- stwo polskie — ludność miejska, aby wzmocnić swoje ośrodki, — ludność- wiejska, aby posiadać ujęcie dla emi- gracji z przeludnionej wsi do zajęć- miejskich.

Naprawa stosunków gospodarczych w miastach polskich musi się rozpocząć od uzdrowienia chorych finansów- miejskich, gdyż bez ich zdrowia nie może być mowy o twórczej pracy samorzą- du miejskiego. Jest to sprawa aktualna i paląca wobec opłakanego stanu fi- nansów miejskich.

Miasta nasze powinny przede- wszystkim zabudowywać się racjonal- nie. Polska jest krajem zbyt małym na zbyteczne przestrzenie niezabudo- wanych, albo źle zabudowanych par- celi, lepiarek i śmietników. Wyzyskać- każdy centymetr przestrzeni — oto- aksjomat poprawy stosunków miej- skich.

Korytarze pod fundamentem pomnika Katarzyny

Podczas niwelowania terenu ogródka- położonego vis a vis Katedry nafronano w r. ub. na bardzo masywny fundament, który w postaci ogromnej płyty betono- wej wystaje z ziemi. Fundament ten jest wyjątkowo głęboki. Obecnie w związku z bliską już regu-

lacją placu Katedralnego specjalna komi- sja techniczna raz jeszcze obejrzała wy- stający fundament, przy czym stwierdzo- no, że pod ziemią dookoła znajdują się- specjalne wbudowane korytarzyki. Do- jakiego celu służyły te korytarze nara- zio nie stwierdzono.

Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8 wiecz.

W PERFUMERII

ŚLEDŹ DZIENNIKARSKI

Siedziba Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich — ul. Wileńska 33 (Salony Stowarzyszenia Inżynierów Kolejowych).

— zabawa taneczna — najweselszym zakończeniem karnawału. Atrakcje. Niespodzianki, Obędzie się 21 lutego r. b. o godz. 9-ej wiecz.

Technika ośmieszania posłów Znającym Polesie tylko od strony „wołowego mięsa”

Gdy prasa niezależna dworuje sobie z watorów intelektualnych tego czy innego posła, na ogół ludzie śmieją się i nikt nie ma wątpliwości, że kpiny są słuszne, poza najwyższą kilku autorami artykułów politycznych w prasie oficjalnej.

No, bo któż by przypuszczał, że PAT podając streszczenie przemówień posłów z OZN wybiera z nich fragmenty w taki sposób, że nadają się one do ośmieszania?

A jednak i tak bywa.

Czytaliśmy, jeszcze gdzieś w początkach kadencji obecnego Sejmu, drzwinki z posła Szczytła-Niemirowicza (poseł piński) że na komisji budżetowej mówił o „mięsie wołowym”.

Sens dowcipów był niby taki: poziom Sejmu jest niski, bo niski, no ale szczytem wszystkiego jest przedstawiciel zagubionego wśród błot Polesia poseł (nomen omen) Szczytł.

Znamy w Wilnie dobrze posła Krzysztofa Szczytła-Niemirowicza, jako wykształconego i zasłużonego działacza rolniczego. Był wicedyrektorem Izby Rolniczej i ustąpił z tego stanowiska, gdy prezesurę Izby objął p. Kamiński. Byliśmy przekonani, że żadnych głupstw w Sejmie nie mógł mówić, a tym bardziej nie mógł dać powodu do ośmieszania. Sam jest znany z humoru i ciętego dowcipu.

Cóż się okazuje? Sprawa „mięsa wołowego” stanowiła fragment ilustracji myśli głębszej. Całe przemówienie było poświęcone natomiast działalności społecznej K. O. P.

Oto treść tego wcale nie tuzinkowego przemówienia, w którym PAT, z niewiadomych nam przyczyn nic więcej nie dostrzegła poza „mięsem wołowym”.

Najpilniejszym zadaniem w Polsce jest wychowanie człowieka i zobowiązanie szerokich mas. I kiedy tocymy długie spory o zakresie kompetencji, w tej sprawie i sposobach organizacyjnych: kto ma to robić, jakimi środkami, i w jaki sposób! — Korp. Ochrony Pogr... po prostu to robi.

Stosunek do ludności miejscowej jest sprawiedliwy, prosty i jasny i naprawdę znormalizowany. Nie ma tego zastraszającego chłopca, który mnie czapkę w rękę przed przedstawicielem władzy, zajęty myślą, by, brzo Boże, nie obniżyć czasem swego autorytetu i „kulturalnego” prestiżu przed prymitywem. Nie ma też z drugiej strony żadnego „kadzichłopska”, bezsensownego mizdrzenia się, wywołującego w duszy chłopca głęboko ukrytą pogardę.

Przepisy w pasie pogranicznym są twarde i surowe, z konieczności nie stwarzają warunków ułatwionego życia, szczerze mówiąc przy fatalnych stosunkach agrarnych panujących na pograniczu Polesia, o czym będę się starał szerzej mówić przy omawianiu budżetu Min. Roln. i RR.

Ludność zwraca się do KOP w sprawach wymagających często dokładnej znajomości ustaw, stosunków agrarnych i zwyczajów. KOP zaspakaja ten głód autorytetu polskiego, autorytetu potrzebnego nie do walki z władzami administracyjnymi, lecz dla życiowego i bezstronnego doradztwa wśród zawitych norm naszego życia.

Warunki polskie wymagają specjalnego podejścia i głębokiej znajomości terenu i stosunków.

W KOP nie widzimy na szczęście tak częstych zmian jak w administracji, istnieją tam raczej tendencja do utrzymywania stażu i nie przesuwania ludzi, którzy już teren poznali i mogą na nim pracować.

W administracji jest niestety odwrotnie. W powiecie naszym MAMY JUŻ 14. STAROSTĘ, w innych powiatach jest jeszcze gorzej. Samo przecież pobieżne nawet poznanie powiatu o powierzchni około 5 i pół tysiąca kilometrów kwadrat. o bardzo rozmaitych warunkach fizjograficznych, glebowych, struktury agrarnej — wymaga dużo czasu. JEŻELI JUŻ W ADMINISTRACJI MA OBOWIĄZYWAĆ ZASADA „CUIUS REGIO EIUS RELIGIO”, TO NIECH JUŻ TO „REGIO” TRWA JAK NAJDŁUŻEJ, BO MY „RELIGIO” ZMIENIAĆ TAK CZĘSTO NIE CHCEMY.

Wracając do działalności KOP musimy podać jako przykład, że dowiedziałem się od jednego z kolegów, iż KOP zbiera ankietę o stosunkach agrarnych, społecznych i demograficznych osiedli pogranicza. Robi jak umie najlepiej. Może się myli, lecz jest to dla mnie charakterystycznym szczegółem, że kiedy my wszyscy mówiąc o stosunkach agrarnych opieramy się na spisie rolnym z roku 1921 i na tej podstawie tworzymy teorie i nawet wyciągamy wnioski, KOP zrozumiał, że chcąc wyrażać jakieś opinie, czy nawet porady, musi się oprzeć na materiale aktualnym.

Jeżeli chodzi o działalność gospodarczą KOP, to musimy również podkreślić dodatnią pracę i coraz lepsze wyniki w sprawie dostaw i zakupów bezpośrednich

u ludności miejscowej. Stosunki są nie do porównania lepsze od tych, które były jeszcze przed kilku laty. Jedno mam tylko zastrzeżenie, jeżeli chodzi o zakup mięsa. Tu niestety nie wszystko jest jeszcze zrobione. Mięso wołowe i jego zbył jest dla naszego kraju zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Jest to jedyny prawie produkt wytwórczości rolniczej, jaki rolnik na wschodnim Polesiu może zaoferować. Cena płacona przez KOP, niekiedy bardzo niska, jest podniecia dla handlarzy do dalszego obniżania cen.

Mam jednak nadzieję, że i ta sprawa aczkolwiek bardzo trudna, będzie z czasem wyrównana.

Kończąc swe przemówienie, za działalność kulturalno-oświatową, za dożywianie dzieci, za odczyty, zabawy, choinki, za rzetelny i poważny stosunek do ludności miejscowej — wyrażam Dowódtwu KOP nie jakąś sentymentalną pochwałę, lecz krótkie żołnierskie podziękowanie.

Konia z rzędem temu, kto potrafi te słuszne myśli wykipić albo uważać za niedość ważne. Tym czasem, gdyby nie wpadł nam do ręki numer „Polesia” gdzie to przemówienie było drukowane, nie mielibyśmy argumentów dla udowodnienia, że napewno bardzo wiele przemówień poselskich obecnego Sejmu nie dorasta do poziomu posła Szczytła.

21 rocznica niepodległości Litwy w Wilnie

Wczoraj miejscowe społeczeństwo litewskie obchodziło uroczyste 21-rocznicę odzyskania niepodległości przez Litwę.

O godz. 10 odbyło się w kościele św. Michała uroczyste nabożeństwo.

Wieczorem zaś w sali przy ul. Dąbrowskiego odbyła się akademicko-okolicznościowa. W akademii poza ludnością litewską wzięli również udział przedstawiciele społeczeństwa polskiego.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironia 5a; Księgarnia „STELLA” — Kaunas. Prenumerata miesięczna 6 litów.

Pech w nieszczęściu

Eliasz Wagiel 4-letni chłopiec powrócił wczoraj do domu swoich rodziców, przy ulicy Kijowskiej 19, po dłuższej kuracji, którą odbył w szpitalu Żydowskim z powodu ciężkich poparzeń. Tegóż dnia 4-letni pechowiec wyrzucił na siebie imbryk z wrzątkiem. Pogotowie ratunkowe przewiozło go ponownie do szpitala Żydowskiego. (c).

Pół żartem pół serio Rekord gościnności

Powszechną uwagę zwracają na siebie za wody w Zakopanem. Uwagę humorystów także.

W „Kurjerze Warszawskim” Karp (iński Świątepek) rymuje:
Z białego startu, aż ponosi,
Jak czarny wichur sznur narciarzy,
Suną Francuzi, Niemcy, Włosi,
Norwedzy, Szwedzi i Szwajcarzy...

Tymczasem my na każdym kroku
Puszczamy w pierz przed meł gósel,
Żeby mówilo się szeroko
O staropolskiej gościnności...

Rzeczywiście, dzięki naszej gościnności dajemy gościom... pierwszeństwo, sobie dwudzieste i dalsze miejsca zostawiając.

Fis, fis...

„Wróble na dachu” ówierkają:
— Widział tego faceta, przy drugim stoliku?
— To ten co wygrał slalom?
— Nie, ten co zrobił wczoraj u Trzaski trzy szlemiki pod rząd...

W Komitecie FIS mówią o zmianie nazwy: wyciąg sanlowy — śląg śniegowy... z Kasprzewo.

Nowe przysłowia: „Si vis fis, para śnieg”.

Zawodnicy, biorący udział w zawodach Fis: f(l)isacy

Jak wiadomo organizatorom FIS'u początkowo duże kłopoty sprawiał brak śniegu. Doszło nawet do takiej niewiary w śnieg, że: Któregoś dnia na drzwiach sekretariatu zawodów wywieszono miotek i tabliczkę napisem: „Wybijcie sobie ten FIS z głowy”

Kalambur fantastyczny

Gdyby narciarze, biorący udział w FIS'ie zostali kiedyś muzykantami — zamiast „górnego cis” braliby „górskie FIS”.

Tytuł

„Wieczór Warszawski” donosił: Starostwo Grodzkie w Poznaniu wydało rozporządzenie nakazujące wydawnictwom niemieckim na terenie Poznania umieszczenie w czasopiśmie oprócz nagłówka niemieckiego, także w języku polskim.

„Posener Tageblatt” ukazał się z podwójnym tytułem niemieckim i polskim, który brzmi: „Zurnal Poznański”.

Polski tytuł „Zurnal Poznański”, m. mo wszystko nas nie zadawała.

„Czysto po polskiemu językowi” powinien brzmieć: „Tageblatt Poznański”...

Zest. H-cza

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy Janiny KULCZYCKIEJ
Dziś o godz. 8.15 wiecz.

ROXY I JEJ DRUŻYNA

Ceny propagandowe

Aresztowanie agronoma powiatów w Święcicach

Aresztowano agronoma powiatowego Eugeniusza Wiszniewskiego, instruktora kolek rolniczych w Święcicach, pod zarzutem malwersacji pieniężnych. Zarzuca mu się przywłaszczenie 900 zł. (c).

Kradzież wota z kościoła w Dubiczach

W kościele parafialnym w Dubiczach znajduje się cudowna rezbica Chrystusa, na którą miejscowa pobożna ludność zawiesza różnego rodzaju wota. Między innymi ktoś zawiesił złotą obrączkę ślubną. Obrączka ta od pewnego czasu znikła; przypuszczano więc, iż popełnione zostało świętokradztwo. Przed kilku dniami przypuszczenie to potwierdziło się, albowiem soltys wsi Dubicze Antoni Szwed odebrał tę obrączkę od Michała Proniewicza, który chodząc po wsi od chaty do chaty usiłował ją spieniężyć.

znowu wielką sumę w czwartej klasie tej Loterii.

Zdaje się, że w najbliższym czasie będzie my mieli więcej takich rekordzistów, gdyż dnia 23 lutego rozpoczyna się ciągnięcie 44 Loterii Klasowej, która daje duże szanse wygrania.

W 44 Loterii Klasowej zwiększono ilość wygranych, zwłaszcza średnich i mniejszych i we wszystkich klasach ustalono t. zw. „dienne wygrane” na 10 i 20.000 zł, gdy w poprzedniej Loterii wynosiły one 5 i 20.000 złotych.

Slalom w Suchym Żlebie na Kalatówkach

Widzów 15.000, organizacja poniżej krytyki, śnieg, wichur, zadymka i 8-stopniowy mróz

Zakopane, 15 lutego.

Spotykamy się często ze zdaniem, że Polacy są narodem t. zw. niecierpliwym. Dziwne! Dzisiejsze zawody były całkowitym zaprzeczeniem powyższego twierdzenia. Niecierpliw! Ależ odwrotnie, anielsko cierpliwi. Jakże bowiem imaczej można nazwać bierność 15.000 widzów, zsiniałych i dygocących z zimna na odsłoniętym stoku Suchego Żlebu w ciągu około 2 godzinnego opóźnienia startu! W do datku opóźnienie to zawdzięczać na leży jedynie i wyłącznie szanownym panom organizatorom (z kierownikiem slalomu p. Zylberbergiem na czele), którym nie chciało się pofatygować wcześniej i przygotować trasy slalomu (a może nie mogli po wczorajszym suto „zakrapianym” obiedzie?)!

Skandal! i to gdzie? na mistrzostwach świata! Ładnie też wyglądali zawodnicy przedmuchi „na durrch” w swoich sportowych wiatrówkach. Posłano im co prawda koce, ale i w tym wypadku staropolska gościnność nie została należycie spełniona. Kocyki gościom — kożuchy sobie!

Ale że największa nawet cierpliwość ma jednak swoje granice, to też po 1-godzinnym przeszło wyczekiwaniu publiczność się wreszcie „wściekała” i głośnymi, chóralnymi okrzykami w rodzaju „skandal”, „bałagan”, „granda” itp. wyraziła swoją opinię o kierownictwie slalomu.

W ten sposób przegapiono 2 godziny możliwej jeszcze pogody dla odbycia zawodów.

Zaledwie 3 zawodników zdążyło ukończyć slalom, gdy rozpętał się prawdziwy huragan. Nie widać ani zawodników, ani chorągiewek, ani w ogóle Bożego świata. Zawody jednak kontynuowano, lecz... bez publiczności.

Najwięksi nawet „zapaleńcy” sportu zeszli z okolic startu do meły, a po ukończeniu zjazdu przez polskich zawodników pozostało na mecie, prócz organizatorów, może kilkadziesiąt osób.

Kłębi wszyscy i zlorzeczyli z całego serca. Taka piękna widowiskowa konkurencja, jak slalom i tak beznadziejnie zaprzeczona!

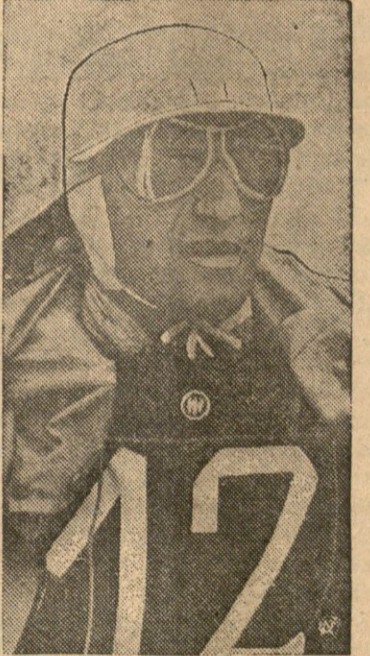
Trasa zasadniczo łatwa i skrócona, śnieg natomiast nierówny, miejscami lód, miejscami nawiany, śnieżny puch.

Pierwsi zawodnicy mieli bezwzględnie najkorzystniejsze warunki (możliwa widzialność).

Najgorsze miejsca trasy posypywano środkami chemicznymi dla wy-

równania konsystencji śniegu, z tego względu wyglądała trasa nieco pstróblekitne i zielone plamy chemikaliów o raz czerwone, granatowe i żółte chorągiewki.

Szwajcarzy, Niemcy, Norwegowie i Włosi zademonstrowali naprawdę ekstraklasę akrobatyki narciarskiej najładniej jechał Rominger (Szwajcaria) oraz wszyscy Niemcy (właściwie większość Austriaków) — czysto, płynnie, żadnego punktu karnego, dosko-



W dniu 14 lutego w ramach zawodów FIS w Zakopanem został rozegrany slalom panów. Pierwsze miejsce w slalomie zdobył Rominger (Szwajcaria).

Rekordy szybkości

Ostatnio pisma amerykańskie przyniosły wiadomość, że w Buffalo podczas próbnego lotu samolotu pocigowego „Curtiss Hawk” osiągnęło nieprawdopodobną wprost szybkość 920 km. na godzinę. Stanowi to światowy rekord szybkości dla samolotów pocigowych.

Dotychczasowy rekord szybkości dla samolotu wynosił 611 km. a dla hydroplanu 710 km na godzinę.

Niedawno samolot włoski 3-motorowy, typu Savoia-Marcetti ustalił nowy światowy rekord szybkości na trasie 2000 km z ładunkiem 10-tonowym. Lot trwał 6 godzin, przy czym aparat osiągnął przeciętną szybkość 331 km na godzinę.

Ostatni rekord szybkości samolotu wynosi 575 km na godzinę, motocyklu 279 km., lokomotywy 265 km., pociągu 175 km., motorówki 210 km. rowerzysty w jeździe na torze za motorem 125 km. na godzinę.

Najszybszym okrętem jest jeden z francu-

skich okrętów, który robi 85 km. na godzinę.

Murzyn Ovens przebiegł na Olimpiadzie w Berlinie 100 metrów w 102 sekundach. Oznacza to przeszło 36 km. na godzinę.

Rekordowe szybkości osiągają ptaki i zwierzęta. Golań leci z szybkością 70 km na godzinę, niektóre ptaki przelotne osiągają 144 km, a „rekord ptasi” wynosi ponoć 330 kilometrów.

Koń i jeleń ustanowiły „rekord” 130 km. na godzinę, zając 50 km.

A oto rekordy szybkości z innej dziedziny. Jeden ze statków, wiernych „graczy loteryjnych” natychmiast po otrzymaniu pensji goni do kolektury i kupuje los na Loterię Klasową.

A w 43 Loterii osiągnął on jeszcze inny rekord szybkości. Już bowiem w pierwszej klasie wygrał na piątkę wcale pokazną sumę, kupił natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wygranej nowy cały los i wygrał

KAŻDY, kto zapnumeruje „Kurjer Wileński” jeszcze w lutym r. b. będzie otrzymywał bezpłatnie nasze pismo do dnia 1 marca 1939 roku.

KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazy (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Śleńdzkiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.

KRONIKA

Nowogródzyczna uroczystość będzie obchodzić dwudziestolecie deklaracji płk. Koca

RADIO

PIĄTEK, dnia 17 lutego 1939 r.

6,57 — Pieśń poranna; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — FIS Wiadomości z Zakopana; 7,20 Muzyka (płyty); 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Program na dzisiaj; 8,15 Muzyka poranna; 8,50 — Czytanka wiejskie: „Lippo i Tapio” opowieść ludowa z Karelii; 9,00 — 11,00 — Przerwa.

11,00 — Audycja dla szkół — suchowis ko; 11,25 — Orkiestra i soliści; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa — w przerwie o godz. 12,30—12,40 — FIS, transmisja z Zakopana; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — Muzyka; 14,00 — Przerwa.

15,00 — Na szerokim świecie — audycja dla młodzieży; 15,20 — Poradnik sportowy; 15,30 — Muzyka obiadowa; 16,00 — Dziennik popołudniowy. 16,08 — Wiadomości gospodarcze; 16,20 — Rozmowa z chorymi, ks. kapelana M. Rekasia; 16,35 — Robert Schumann (recital fortepianowy); 17,00 — „Nasze sprawy” — gawęda; 17,15 — Recital wiolonczelowy; 17,45 — Audycja dla wsi: 1. Organizacja pszczelarstwa na Wileńszczyźnie — pogadanka Stanisława Słrdackiego; 2. Poradnik rolniczy — prowadzi Aleksander Przegłowski; 3. Muzyka popularna; 4. O zaniechaniu zwierzęciu na wsi — pogadanka Eugeniusza Lastowskiego; 18,25 — Wycieczki i spacer, prowadzi Eugeniusz Piotrowicz; 18,30 — Audycja z Warszawy; 19,00 — FIS — Transmisja z Zakopana; 19,15 — Koncert z Warszawy; 20,35 — Audycje informacyjne; 21,00 — Koncert; 22,00 — „Artur Górski” — szkic literacki; 22,15 — Muzyka z płyt; 22,55 — 23,00 — rezerwa programowa; 23,00 — Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty; 23,03 — FIS — ostatnie wiadomości sportowe z Zakopana;

SOBOTA, dn. 18. II. 1939 r.

6,57 — Pieśń poranna; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — „FIS” — Transmisja z Zakopana; 7,20 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — Program na dzisiaj; 8,15 — Muzyka poranna; 8,50 — Czytanka wiejskie: „Obrzym” — opowieść Karla Skalbke; 9,00 — 10,00 — Przerwa.

10,00 — Żołobne nabożeństwo z katechizacji św. Jana z Warszawy; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — Małą skrzyneczkę dla dzieci słuchających radia w szkole prowadzi Ciocia Hala; 13,20 — Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 14,00 — 15,00 — Przerwa.

15,00 — Audycja dla szkół; 15,30 — Muzyka obiadowa; 16,00 — Dziennik popołudniowy; 16,08 — Wiadomości gospodarcze; 16,20 — Kronika literacka; 16,35 — Recital fortepianowy; 17,25 — O roślinie w zwierzęciu „Grusza i tasielic” — pogadanka Axela Stjerna; 17,35 — Canzonety i madrygaly Pałestry. Wykonawcy: podwójny kwartet wo kalny „Pro arte” pod dyr. Wulwiga; 17,56 Audycja KKO; 18,00 — Wileński wiadomości sportowe; 18,05 — Sobótka speakera; 18,30 Audycja dla Polaków za granicą; 19,00 — Transmisja z Zakopana; 19,20 — Koncert rozrywkowy; 20,35 — Audycja informacyjna; 21,00 — „W ostatnią sobotę karnawału” — muzyka taneczna. W przerwach: trzy ske cze Erwina Albrechta (Niemcy); 22,55 — Rezerwa programowa; 23,00 — statnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikaty; 23,02 — Komunikat sportowy; 23,03 FIS — Ostatnie wiadomości sportowe z Zakopana; 23,05 — Zakończenie programu.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

łowana jest także budowa dwóch hydroelektrowni w Krewie i Dziewieniskach.

DYNAMIT RATUJE MOST. W powiecie oszmiańskim około Ryndziun został poważnie zagrożony most na rzece Oszmiance wskutek utworzenia się zatoru lodowego długości 400 metrów. Zorganizowana natychmiast akcja ratownicza, składająca się ze służby drogowej, przy pomocy materiałów wybuchowych zator usunęła i most został ocalony. Należy dodać, że most ten łączy najgłówniejsze arterie komunikacyjne w powiecie.

podobno owinięte w skórki królicze. Francuzi odpowiadają rzucając z samolotów przesyłki tej samej natury, które zbierają psy specjalnie tresowane. Na cele tej organizacji stoi sędzia Dupont.

— Czy mógłbym zadać pytanie Waszej Ekscelencji? — zapytał z uszanowaniem Heim. — Trzeba, żebyśmy poznali źródło tej informacji, aby...

Zaczerpnął głęboko powietrza, zawałał się jeszcze i wreszcie wyrzucił:

— ...aby dowieść, że ta historyjka jest wręcz dziecinna.

General drgnął, po czym uśmiechnął się i po raz pierwszy spojrzął na Heima z zainteresowaniem:

— Co pan robi w cywilu? Komisarz kryminalny? Dobrze. A więc, panie poruczniku, masz pan sąd szybki i śmiały. Na czym opiera się pan swą opinię?

— Na fakcie, że przeciwnicy nasi nie są głupszy od nas, Ekscelencjo. W okolicy tutejszej przeważają wiatry wschodnie. Alianci mogliby zatem powierzyć balonem lecącym w ni przewidzianym kierunku ulotki propagandowe bez określonego miejsca przeznaczenia. Ale agencja szpiegowska, nawet rozporządzająca stacją meteorologiczną, nie wysyłałaby z zachodu na wschód cennych wiadomości, które dziewięćdziesiąt razy na sto wpadłyby w nasze ręce.

— Jestem zatem głupcem, panie poruczniku?

— O, Ekscelencjo, nie wątpię, że Ekscelencja raczył powtórzyć nam tę bajkę, bo w najnieodrzeczniejszej plotce tkwić może drobna część prawdy, która dobrze wykorzystana...

(D. c. n.).

W całym województwie nowogródzkim komórki organizacyjne OZN, poczynając od kół do oddziałów w gminach i miastach do obwodów w powiatach, organizują 21 bm. lub 26 bm. uroczyste obchody dwulecia ogłoszenia deklaracji ideowo-politycznej Obozu.

W Nowogródzku taki obchód odbędzie się 26 bm. w sali kina miejskiego. Na zebraniu tym w imieniu Okręgu Nowogródzkiego OZN ma przemawiać poseł Jan Trzeciak, zastępca przewodniczącego Okręgu.

proszona na 11.II.39 r. ważne. Wstęp za zaproszeniami.

WOJSKOWA
— **Dodatkowa komisja poborowa.** Na dzień 10 marca br. wyznaczono posiedzenie dodatkowej komisji poborowej w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25.

WILNIA
— **Zebrań i odczytów**

— **Zebrań Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.** 17 lutego br., o godz. 13, w małej sali konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie Prezydium Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

— **Klub Włóczęgów.** Na dzisiejszym zebraniu Klubu wiceprezydent Teodor Nagurski zagai dyskusję na temat: „Ziemie Wschodnie dawnej Rzeczypospolitej, Witebszczyzna, Mińszczyzna i Mohylowszczyzna”.

Początek o godz. 20,15 w Instytucie Europy Wschodniej. Wstęp za zaproszeniami.

— **Doroczne zebranie komisji wycieczkowej Kuratorium.** 20 bm. rb., o godz. 11 w sali konferencyjnej Kuratorium (ul. Wolana 10) odbędzie się doroczne ogólne zebranie komisji wycieczkowej Kuratorium O. Szk. Wil.

— **Powszechne wykady Uniwersyteckie.** Dziś 17 bm. w sali V Uniwersytetu (ul. Świątojańska) odbędzie się odczyt prof. USB dra M. Limanowskiego pt. „Tatry w życiu narodu”.

Początek o godz. 20. Wstęp 30 gr. młodzież płaci 20 gr. Szatnia nie obowiązuje.

— **Posiedzenie Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk,** odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 19 w lokalu Seminarium Historycznego U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt dra Wojciecha Magdziaka pt. „Mundium w prawie germańskim”.

— **Zjazd P. M. S.** W niedzielę, 26 bm. został zwołany do Wilna Wojewódzki Zjazd P. M. S. z województw wileńskiego i nowogródzkiego. Obrady zjazdu poprzedzi nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez J. E. ks. arcybiskupa metropolitę wil. Romualda Jahrzewskiego

ZABAWY.

— **Hallo! Hallo!** Pożegnanie Karnawału na przełomie wiosny w sali „Sokoła” ul. Wileńska 10. Dn. 18. II. 39 r. Nadzwyczajna niespodzianka dla gości, ponadto niespodzianki dla pań. Atrakcja maskowa. Pomyślna maska otrzymuje nagrodę. Orkiestra doskonała. Bufet wykwintny i tani. Początek o godz. 20. Wejście 1,40 zł. z szatnią. Całkowity dochód przeznaczony na pomoc zimową nieomównym uczniom szkoły im. Adama Mickiewicza.

— **Zawładomienie.** Zarząd Koła Medyków PMA USB w Wilnie zawiadamia, iż bilety na „Bal Medyczny” można zwracać w dniach 17 i 20 lutego w lokalu Koła, ul. Augustiańska 2, między godz. 19—20. Pieniądze za nie zwrócone bilety Zarząd Koła uzna jako ofiarę na rzecz Koła Med. PMA USB w Wilnie.

— **Zarz. Wil. Zw. Zaw. Farm. Prac.** komunikuje, że zabawa Dancing-Bridge, która miała się odbyć dnia 11 lutego rb. odbędzie się dn. 18 lutego br. w salonach Z. O. R. Za

i hałaśliwie, jakby rozgryzał kości. Jedyne Schmidt nie okazał wzruszenia.

— **Milczycie, panowie?** A więc nie traćmy czasu. Daję wam dziesięć dni do wynalezienia winowajcy i pięć minut, żeby uchronić was od nowych nieostrożności. W przeciwnym razie... Czy macie jakiś plan?

Heim pierwszy opamiętał się.

— **Ekscelencjo,** jeden środek tylko zdołałby unicestwić działalność antyniemiecką w tym mieście: deportacja całej ludności męskiej, jeszcze za licznej, mimo częściowych poborów.

— **Dobrze sformujcie nowe drużyny pracy.** Dowództwo dba o umoralnianie: zwalczać bezczynność, lenistwo i złe instynkty, które się plenią.

— **Ekscelencjo...** oni nie chcą pracować.

— **O, na to jest środek niezawodny: głód.** Jeśli nie wystarczy, i ten wypadek jest przewidziany: drużyna pracy staje się drużyną karną. Ale to nie wyjaśnia sprawy niecierpiącej zwłoki, którą jest kradzież dokumentów.

Namyśliwszy się długą chwilę, ciągnął dalej:

— **Niederstoff,** trzeba dobrze znać miasto, którym się administruje, widzieć, co się mieści w głowach, w sercach, a nawet w żołądkach mieszkańców. Tutaj najmniejsza wskazówka ma swoją wagę. Powiedziano mi, że istnieje tu stowarzyszenie szpiegowskie pod nazwą „Odwet”. Członkowie zbierają się podobno regularnie w nocy, w tym ambulanse francuskim, który nie tylko pozwolił panu ponownie otworzyć, ale którego otwarcia żądał. Agenci tego stowarzyszenia rozsyłają podobno informacje do linii alianckich, za pomocą baloników systemu angielskiego, napełnionych gazem w podwórzu tego zakładu. Depesze są

podobno owinięte w skórki królicze. Francuzi odpowiadają rzucając z samolotów przesyłki tej samej natury, które zbierają psy specjalnie tresowane. Na cele tej organizacji stoi sędzia Dupont.

LUTY
17
Piątek

Dziś: Donata M.
Jutro: Symeona i Maksyma

Wschód słońca — g. 6 m. 41
Zachód słońca — g. 4 m. 26

Sposzrzenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 16.II. 1939 r.
Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 3
Temperatura najwyższa + 4
Temperatura najniższa + 1
Opad 0,3
Wiatr: południowo-zachodni
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: drobny deszcz.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Jańska 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionowa 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **KIEDY ODBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE WYDZIAŁU POWIATOWEGO?** Uchwalony ostatnio przez radę miejską preliminarz budżetowy m. Wilna na rok 1939 został już przekazany władzom wojewódzkim dla zatwierdzenia. W sprawie tej ma się odbyć posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego już w końcu bieżącego miesiąca, względnie w początkach marca.

— **Ruch budowlany.** W roku ubiegłym w Wilnie wybudowano 70 nowych domów, nadbudowano i przebudowano, nie licząc remontów — 15. Nowych domów murowanych wybudowano 52, drewnianych 24.

Komitet Rozbudowy udzielił w ubiegłym roku 40 pożyczek na sumę 233.000 zł. Ogólna wartość nowowzniesionych budynków wynosi 830.000 złotych.

Do 1 marca należy składać podania do Komitetu Rozbudowy. 1 marca br. upływa termin składania do komitetu rozbudowy podań o przyznanie pożyczek na budowę nowych domów, przebudowę, remonty, oraz przyłączenie do miejskiej sieci kanalizacyjno-wodociągowej poszczególnych posesyj.

W połowie marca odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy, na którym zostaną rozpatrzone podania poszczególnych pelentów oraz będą przyznane pożyczki.

1.700 zł miesięcznie na przedstawienia dla wojska. W związku z zamiarem zorganizowania przez teatr Miejski na Pohulance przedstawień popularnych dla żołnierzy, Zarząd Miejski od 1 kwietnia rb. postanowił przyznaczyć na ten cel 1.700 zł miesięcznie z tym, że teatr w ciągu miesiąca da 8 przedstawień popularnych w koszarach. Z przedstawień tych korzystać będą wyłącznie żołnierze garnizonu wileńskiego.

PRASOWA.

— **Zarządzeniem władz administracyjnych skonfiskowany został wczorajszy numer „Słowa” za artykuł pt. „Nieznana historia ustawy o uboju rytualnym” pióra b. posł. Janiny Prystorowej!**

Konfiskata zarządzona została na podstawie art. k. k. traktującego o obrazie władzy.

PIERRE NORD

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona Grand Prix du Roman d'Avantures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Wie pan dobrze, że wyspecjalizowany oficer nie potrzebuje wiele więcej, by odtworzyć plan bitwy armii niemieckiej pod tą datą jak paleontolog odbuduje szkielet przedpotopowego zwierza z jednej kości lub z palca u nogi. Drugi dokument, to uporządkowany do 9 maja dziennik działań wazszych sekcji na tym odcinku, szczególnie zaś czynnych stacji kolejowych, składów broni, benzyny i warsztatów. To tłumaczy wydatne powodzenie ich lotnictwa bombardowego od dwóch tygodni. Wreszcie, dokument wykradziony, to brulion, wykonany na papierze rysunkowym, zawsze pod datą 9 maja schematu prac na drogach żelaznych i kołowych, będący wskazówką pośrednią, ale bardzo jasną, zamiarów naszego dowództwa. Co pan myśli o tym?

Drzące łydki odmówiły posłuszeństwa Niederstoffowi, który osunął się na fotel, jakkolwiek szef nie upoważnił go do zajęcia miejsca. Nagle postarzały, wyglądał jak przetrzącony pajac. Stroberg kaszlał nerwowo, raz po raz. Rodzaj czkawki wstrząsał głową Heima, który jednocześnie zgrzytał zębami wściekle

KURIER SPORTOWY

Estonia ma walczyć z Polską Północną

Estoński Zw. Lekkoatletyczny zwrócił się do PZLA z propozycją wznowienia rozgrywek w swoim czasie trójmeczów lekkoatletycznych Polska—Łotwa—Estonia. Na pierwszy mecz zaprosili Estoncy Polskę i Łotwę do Tallina.

PZLA ze względu na brak wolnych terenów postanowił ofertę estońską odrzucić, proponując równocześnie ze swej strony rozegranie meczu Estonia—Polska północna w Wilnie lub Warszawie.

Wyniki meczu „Flota” — „Elektrik” w roku 1937

Przed niedzielnym meczem rewanżowym FLOTA — ELEKTRIK chcemy przypomnieć wyniki meczu pomiędzy tymi drużynami w roku 1937.

Są one następujące: w muszej Lendzin wygrał na punkty z Iwańskim, w koguciej Gwardzik (F) wygrał z Bagińskim przez dyskwalifikację, w piórkowej Pasturczak (F) wygrał z Kuleszą, w lekkiej Kujawski pokonał Sazanowa, w 1/2 średniej Wasiak pokonał w 2 rundzie przez KO Iwańskie-go, w średniej Unton (E) wypunktował Plechockiego, w półciężkiej Karolak (F) wygrał w 2 rundzie przez KO z Polikszą i wreszcie w ciężkiej Węgrowski (F) w pierwszej minucie znokautował Zawadzkiego. Od łamiego czasu skład obu drużyn uległ zmianom, wynik przeto meczu pozostaje wielką niewiadomą.

Do najciekawszych walk niedzielnych należeć będą: Lendzin — Iwański, Wasiak („król nokautów”) — Berg (który jest w doskonałej formie) Węgrowski — Blum.

Hokeiści Ogniska wybierają się do Katowic

Hokejowe mistrzostwa Polski odbędą się zapewne w Katowicach 25 i 26 bm. W rozgrywkach finałowych udział weźmie drużyna wileńska, która zakwalifikowała się do finału po zwycięstwach nad ŁKS.

Ognisko nie miało jednak możliwości przeprowadzenia solidnego treningu z powodu fatalnych warunków atmosferycznych. Gracze są jednak dobrej myśli i liczą na zwycięstwo.

Wyjazd drużyn nastąpi prawdopodobnie 23 lutego.

Pimpicki w reprezentacji akademickiej Polski

Najlepszy narciarz Wilna Mieczysław Pimpicki z AZS wileńskiego został wyznaczony do reprezentacji akademickiej Polski na mistrzostwa akademickie świata.

Jest to pierwsze zaszczytne wyróżnienie narciarza wileńskiego, który reprezentować będzie za granicą barwy sportu akademickiego Polski.

Pimpicki zgłoszony został do biegów płaskich. Ze względu na to, że Pimpicki znajduje się w stosunkowo dobrej formie, przeto można liczyć na zajęcie przez niego jednego z lepszych miejsc.

Ivar Ballangrud mistrzem łyżwiarskim Norwegii

W Oslo zakończyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Norwegii w jeździe szybkiej. Tytuł mistrza zdobył znowu Ivar Ballangrud przed Mathisenem i Wangbergiem.

W ostatnich konkurencjach 1,500 m wygrał Staksrud w czasie 2:21,4 przed Balla Ballangrudem 2:21, 6. Na 10,000 m zwycięstwo odniósł Wangberg w czasie 17:33,4 przed Mathisenem 17:35,9 i Ballangrudem 17:46.

Kupno i sprzedaż

PLAC do sprzedania w zdrowym i ładnym punkcie w Wilnie. Informacje — F. Elektro Ruch ul. Wielka 5.

OKAZYJNIE kupię dom lub folwark koło Jerozolimki. Oferty do Adm. „Kuriera Wil.”.

KAWIARNIĘ sprzedam, dobrze prosperującą, dużo obiadów, w centrum miasta. Wilno, Wileńska 8—6.

SPRZEDAM autobus Chevrolet 4-ka. Piśmienne zgłoszenia: Filipa 2 m. 23.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

„W perfumerii” na przedstawieniu wieczornym Teatru Miejskiego.

Dziś, 17 bm. o godz. 20 przedstawienie wieczorne w Teatrze na Pohulance wypełni komedia w trzech aktach Mikołaja Laszła „W perfumerii” w reżyserii dyr. Kielanowskiego.

Jutro, w sobotę o godz. 20 — „W perfumerii”.

Niedzielną popołudniówką.

W niedzielę 19 bm. o godz. 20 ukaże się po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym dowcipna sztuka, o interesującej i wesołej treści „W perfumerii” w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

Koncert Ignacego Friedmana w Teatrze na Pohulance!

W niedzielę dnia 19 lutego o godz. 20.15 w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się pedyn recital fortepianowy Ignacego Friedmana.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Dziś „Roxi i jej drużyna” operetka P. Abraham, która o poniedziałek schodzi z repertuaru.

Rewia karnawałowa. W niedzielę o g. 8 min. 15 po raz ostatni grana będzie Rewia z udziałem całego zespołu z J. Kulezycką na czele. Ceny propagandowe.

Ostatni wtorek w Lutni. Na ostatni dzień karnawału Lutnia przygoonuje premierę najzabawniejszej komedii muzycznej „Podwójna buchaleria”. Reżyseruje Wyrwicz-Wichowski.

Z teki policyjnej

W cerkwi prawosławnej św. Ducha w Wilnie dokonano wczoraj większej kradzieży. Nieznany sprawca skradł srebrny kielich, znacznej wartości.

Pod Landwarowem pociąg Kowno—Wilno przejechał Wincentego Łozowskiego ze wsi Siupiszki, gm. trockiej. O wypadku tym pisaliśmy przed paru dniami. Nazwisko ofiary nie było jednak wtedy znane.

Łozowski, jak stwierdzono, rzucił się pod pociąg w zamiarze samobójczym. Wczoraj zmarł on w szpitalu św. Jakuba.

Policeja aresztowała wczoraj handlarke Rochę Kacową z ulicy Szklanej, która stawiała opór i czynnie zniewazyła sekwestrata Kulikowskiego.

Wczoraj w fabryce „Rałopol” uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 20-letni mechanik Borys Neyman, któremu maszyna zmiążyła rękę.

W bramie domu nr 21 przy ul. Zarzeczeńskiej znaleziono troje podrzuconych dzieci w wieku od 7 do 4 lat. Podrzucił je Dinerstajnowie, zam. przy ul. Szpitalnej 18.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 16 lutego 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parrytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.	
Zyto I standart	13.75 14.25
„ II	13.50 13.5
Pszemica jara jednolita I st.	19.— 19.50
„ „ zbierana II	18.25 18.75
Jęczmień I standart	— —
„ II	15.75 16.25
„ III	15.25 15.75
Owies I	13.50 14.—
„ II	12.50 13.25
Gryka I	19.— 19.50
„ II	18.50 19.—
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29 — 29.50
„ „ I A 0—55%	25.50 26.—
„ „ razowa 0—95%	19.50 20.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36.75 37.75
„ „ I-A 0—65%	36 — 36.50
„ „ II 50—60%	29.— 30.—
„ „ II 60—65%	23.75 24.25
„ „ III 65—70%	18.25 18.75
„ „ pastewna	15.— 15.50
Mąka ziemniacz. „Superior”	33.— 33.50
„ „ „Prima”	— —
Otręby żytnie przem. stand.	9.50 10.—
„ „ przem. śred. przem. st.	11 — 11.50
Wyka	17.25 18.—
Lubin niebieski	10.25 10.75
Siemię lniane bez worka	52.50 53.50

Len niestandardowany:	
Len trzepany Horodziej	2050.— 2090.—
„ „ Wolożyn	1720.— 1760.—
„ „ Traby	— —
„ „ Młory	1320.— 1360.—
Len czesany Horodziej	2240.— 2280.—
Kądział horodziejska	1600.— 1640.—
„ „ grodzieńska	1340.— 1380.—
Łarganec moczony	680.— 720.—
„ „ Wolożyn	880.— 920.—

Nauka i Wychowanie

DO MATURY i wszelkich egzaminów przy gotujemy szybko i fachowo. Pomoc w nauce (szkoła powszechna, gimnazjum, liceum). Opłata b. niska. Adres zostawić w administracji „Kur. Wil.”.

PRAKTYCZNA KOREPETYTORKA udziela lekcji w zakresie gimnazjum (z niemieckim i łaciną) b. tanio. Adres: Kalwaryjska 23 — 6-a (wejście z frontu).

RÓŻNE

ZGUBIONY dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Nieżwiedzica, pow. baranowicki, na imię Anna Tatarynowicz, zam. w Baranowiczach, unieważnia się.

Ko'ektura Wolanowa!

Nie możemy w naszym wydawnictwie nie wspomnieć o tak popularnej firmie, jaką jest kolektura J. Wolanowa w Warszawie, Marszałkowska 154. Tak ciągle słyszymy: Wolanow, Wolanow wzbogacił u Wolanowa padło sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy. Wola now wypłacił miliony, a gdy w towarzystwie mowa o loterii, nazwisko Wolanowa jest na pierwszym planie. Cemu przypisać, że firma ta cieszy się tak wielką popularnością? Otóż na rozgłos tej firmy składa się bardzo wiele czynników. W pierwszym rzędzie umiejętna, szybka i grzeczna obsługa klientów. Dobrze zaprowadzony wydział wysyłki zamiejscowej. Duży wybór numerów, natychmiastowe powiadomienie o każdej wygranej, no i wielkie wygrane, jakie w każdej niemal klasie padają u Wolanowa. Oto czemu zawdzięcza kolektura swój wielki i zasłużony rozgłos.

Proszek od BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR. KOWALSKINA

stosuje się również

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Poszukuję mieszkania

2—3-pok. z wszelkimi wygodami w centrum miasta. Oferty do Administracji „Kurjera Wil.”

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurcenkova ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LOKALE

MIESZKANIE 4-pokojowe, wanna, wszystkie wygody — do wynajęcia. Piękietko 7.

Wszyscy, którzy widzieli dotychczas film jednogłośnie oświadczają:

niebywałe, wspaniałe widowisko Film „SUEZ”

pobit swym rozmachem wszystkie dotychczasowe. Nadprogram: **Przecudowny dodatek kolorowy.** Początek seansów: 4—6—8—10.15

MARS Niebywały sukces FLIP i FLAP „Alpejskie osły”

w najnowszej, wspaniałej komedii muzycznej p. t. Na tle Alp, pięknych pejzaży, piosenek szwajcarskich, barwnego kolorytu zwyczajów i strojów, dwaj bohaterowie biją wszystkie rekordy komizmu. Piękny kolorowy dodatek i aktualna Bilety honorowe i bezpłatne nieważne.

Chrześcijańskie kino Legendarny przepych, egzotyczne bogactwo tajemnic i Intrygi SWIATOWID! Tygrys Esznapur

I część filmu „INDYJSKI GROBOWIEC” W rol. gl. La Jana, Hans Stuewe i Gustaw Diessl. Początek seansów o g. 4, w święta o g. 1

KINO Dziś. Dramat miłości silniejszej niż śmierć Rodziny Kolejowej ZNICZ „GEHENNA”

Włwulskiego 2 wg powieści Heleny Mniszek. — Lidia Wysocka, Ina Benite, Cwiklińska, Zacharewicz, Samborski, Orwid, Fertner i Inni. Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

OGNISKO Dziś Wielki dramat sensacyjno-obyczajowy w-g głośnej powieści Antoniego Marczyńskiego „Kobiety nad przepaścią”

p. t. „Kobiety nad przepaścią” W rolach głównych: Maria Bogda, Adam Brodzisz, Nora Neg, A Wiszniewska J. Andrzejewska, Siewowski, Sielański, Zabczyński i Inni. Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

Tylko u nas!!!
Największe arcydzieło
MARIA ANTONINA
Początki seansów: 3.40 — 6.00 — 8.15 — 10.30
Ulgi ważne

HELIOS Sukces wszechświatowy. Piękna, namiętna, gorąca jak słońce południa, ale jednocześnie płochą, kapryśną i zdradziecką Viviane ROMANCE i ulubiony pieśniarz Paryża Tino ROSSI w najpiękniejszym filmie miłosnym „NIEBEZPIECZNA KOBIECI”
Nadprogram: Atrakcja kolorowa i aktualności

Kino-Teatr „PAN” w Baranowiczach
Rewelacyjny film sezonu **CHICAGO**
Pożar Rzymu za czasów Nerona był niczym w porównaniu z kataklizmem jaki nawiedził Chicago—nowoc. Sodomę

Kino „APOLLO” w Baranowiczach
Największe arcydzieło prod. polskiej „STRACHY”
W rolach głównych: Eugeniusz BODO Andrzejewska, Karwowska i Inni.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Mastiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 78; Baranowicze,
Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim,
Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Giebo-
kie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy przystym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Wydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.